

Choreografia poza tańcem [TEMAT NUMERU]

Przed kilkoma laty do polskich galerii i muzeów zawitały, obecne w instytucjach sztuki w Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku już od przeszło dekady, wystawy choreograficzne i performanse w ramach wystaw. Jedną z szerzej komentowanych była ekspozycja „Wolne gesty” artystki i choreografki Uli Sickle w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski (2018). Sickle zaprosiła tancerzy i tancerki, którzy codziennie przez kilka godzin obecni byli w salach wystawowych. Tańcem, gestem i wypowiedzianym tekstem prowadzili przez wystawę, która tworzyła się w interakcji między nimi a widzami.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia dwa lata wcześniej w Muzeum Sztuki w Łodzi. Katarzyna Słoboda i Mateusz Szymanówka do wystawy „Układy odniesienia. Choreografia w muzeum” zaprosili artystów i artystki wykorzystujących w swojej praktyce choreografię. Alex Baczyński-Jenkins, Przemek Kamiński, Ramona Nagabczyńska, Anna Nowicka, Magdalena Ptasznik, Agata Siniarska, Iza Szostak, Kasia Wolińska i Marta Ziółek rozlokowali się – każde z nich w innej sali muzealnej – wypełniając przestrzeń scenografią, rekwizytami i ruchem. Przychodzący na wystawę zostawał odbiorcą kreowanych w każdym pomieszczeniu sytuacji. Raz był w roli obserwatora, to znowu – poprzez przyjęcie zaproszenia do zaangażowania własnego ciała – w roli aktywnego uczestnika.

Choreografia w rozszerzonym ujęciu była też podstawą dla wystawy-projektu-programu działań „Przyjdźcie, pokażemy Wam, co robimy. O improwizacji tańca” w tym samym miejscu (2013). Ekspozycja została przygotowana we współpracy z tancerzami – grupa BudCud stworzyła wtedy przestrzeń do ruchu: obłe elementy, kurtyny, miękkie formy, które rezonowały z ciałami w przestrzeni zupełnie inaczej niż surowe muzealne ławki czy kubiki. Niesamowite wrażenie wywarły na mnie prezentowane w Muzeum Sztuki w Łodzi (2012), a później m.in. na gdańskim Festiwalu Szekspirowskim (2013) „Ofelie. Ikonografie szaleństwa” Zorki Wollny. Pusta sala muzeum, kilkanaście kobiet, kilkanaście interpretacji sceny szaleństwa Ofelii z „Hamleta” Szekspira. Wollny zaangażowała aktorki, które w różnych inscenizacjach teatralnych odgrywały rolę Ofelii. Spotkały się ze sobą w performansie, w którym z jednej historii wyrasta kilkanaście jej indywidualnych wersji. Nie poprzez tekst – ten pozostaje niezmienny – ale dzięki poruszającym się w przestrzeni ciałom. Całość wzmocniło zderzenie na linii klasyczny tekst teatralny – performance w strukturach wystawienniczych.

Joanna Glinkowska

Całość tekstu w "Kalejdoskopie" 04/21

* Jak kupić "Kalejdoskop"?

Magazyn do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik oraz w Księgarni Do Dzieła w Łodzi (Próchnika 3).

I w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a na początek prenumeraty każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) „The best of Kalejdoskop. Felietony”: [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* **Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem - na platformie „Kalejdoskop NaGłos”: [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)
Rozwijamy też tematyczne „Podkasty Kalejdoskopu”, dostępne [TUTAJ](#)

* **Nasze AUDYCJE**

W społecznościowym Radiu Kapitał realizujemy cykl audycji „Oko Kalejdoskopu”. Dostępne są cztery audycje, które prowadzili Joanna Glinkowska i Łukasz Kaczyński. W piątej audycji o tym, jaki jest stan filmowości w Łodzi, z Mariuszem Grzegorzkiem rozmawia Bogdan Sobieszek. Do odsłuchania [TUTAJ](#)